

№ 92.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Sotera.  
Wt. św. Wojciecha B.  
Śr. św. Fidelisa Kap.  
Czw. św. Marka Ewang.  
Piąt. św. Kłeta.  
Sob. św. Teofila B. W.  
Niedz. Opieki św. Józefa.

Wschód słońca godz. 4 m. 50  
Zachód słońca godz. 7 m. 08  
Dług dnia godz. 14 m. 18  
Przybyło d. godz. 6 m. 15

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

# ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 22 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj

o 8 m. 15

A. MIELEWSKI.

Konstantynowska 16.

Jutro

o 8 m. 15

„ZYWY TRUP”

L. Tolstoja w 6-ciu aktach.

„Tajemniczy Dzems”

w 4-ch aktach.

nej chwili. Bieda nauczy nas zgody.

Jak nam ze Śląska donoszą, toczą się tam obecnie częste narady w sprawie obopólnego kompromisu, i o ile wnieść można z pism polskich i czeskich, objawia się z obu stron tendencja, aby spór ten załagodzić, aby wytworzyć znośniejsze warunki wspólnego pożycia w spornych gminach i bronić się wspólnie przed coraz groźniejszym zalewem niemieckim.

Prasa niemiecka z nietajoną złośliwością śledzi przebieg tej całej ugodowej akcji i notuje wszystko, co ten kompromis utrudnia. Niedzielną „Silesia” cieszyńska poświęciła tej sprawie obszerny artykuł, w którym ostrzega polaków przed czechami. Ugoda z czechami, zdaniem tego organu Niemców śląskich, będzie dla polaków grobem, będzie zupełnym poddaniem się komendzie czeskiej i dobrowolną czechizacją polaków. Gniew „Silesii” jest łatwo zrozumiały, gdyż, gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta. Spór czesko-polski wychodził na korzyść Niemców; absorbował on bowiem najlepsze polskie siły w powiecie frysztackim, wskutek czego zaniedbano poważnie z polskiej strony powiat bielski i pozwolono tam na grasowanie takim szkodnikom, jak poseł Koźdoń.

W razie ugody będzie niemieczenie Słowian trudniejsze. I to właśnie wyprowadza niemiecką prasę z równowagi, gdyż Niemcy śląscy żywią się błędami, słabością i kłótnią Słowian.

## Powstanie w Tybecie.

Wedle depesz z Simli w Indyach, pod datą wczorajszą, wybuchło w Tybecie powstanie przeciwko rządowi chińskiemu. Wojska chińskie stoczyły ze zbuntowanymi tybetańczykami bitwę, w której Chińczycy zostali pobici.

Początek rozruchów datuje się od konferencji przedstawicieli rządu chińskiego oraz władz i ludności miejscowej, zwołanej przez nowego gubernatora chińskiego. Jeden z tybetańskich urzędników na konferencji tej wyraził się w duchu tak otwarcie wrogim dla rządu chińskiego, że gubernator wydał rozkaz stracenia go. Tybetańczykowi udało się umknąć; schronił się on w klasztorze Sera, odległym o 3 mile angielskie od Lhasy. Wojsko chińskie, które zostało wysłane dla jego ujęcia, oblegało i ostrzeliwało klasztor przez 3 dni, w końcu jednak zmuszone było ustąpić ze znacznymi stratami.

Mszcząc się za porażkę tam poniesioną, Chińczycy rozstrzelali po drodze i w Lhasie wielu bezbronnnych tybetańczyków. Wobec tego wybuchło tam ogólne powstanie ludności przeciwko Chińczykom. W walkach ulicznych zginęła znaczna część żołnierzy chińskich; inni Chińczycy zostali w domach swych żywcem spaleni. Pozostali przy życiu, w tej liczbie i ambasador (rezydent chiński) ze swoim sztabem, schronili się do ufortyfikowanego domu brata Dalaj-Lamy i stamtąd prowadzą pertraktacje ze zbuntowanymi. Sam Dalaj-Lama znajduje się nie w Lhasie lecz w obozie w Kalempong. Wynikiem

OLA UŁATWIENIA STOSOWANIA POPULARNEGO FRANCUSKIEGO ŚRODKA NA ZATWARDZENIE SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

№ 20

PIGULEK



W CENIE 50 KOP

3.2 Pigulek wieczorem przed kolacją  
pudełka te również jak i większe po 50 pigulek  
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

920

Przyszła jesień po cichutku,  
Pożółkły na drzewach liście,  
Pijmy koniak z tego smutku,  
Lecz... Szustowa oczywiście.

813

## Ugoda czesko-polska.

Redakcja czeskiego „Dennika” w Mor. Ostrawie urządziła ankietę w sprawie ugody czesko-polskiej na Śląsku i w tym celu pozostała do wszystkich wybitnych działaczy polskich na kresach kwestyonaryusz o sformułowanie stanowiska w tej sprawie. Dotychczas pismo to zamieściło odpowiedzi znanego historyka prof. Popiłka z Cieszyna, dyrektora Bol. Włodka z Polskiej Ostrawy, posła Halfara z Poreby i dyrektora J. Wojnarowskiego z Mor. Ostrawy. — Wszyscy wymienieni działacze polscy w odpowiedziach uznali w obecnych stosunkach konieczność czesko-polskiego kompromisu pod warunkiem jednak, aby ugoda nie krzywdziła w niczem interesów polskich i aby wszystkie pretensje Polaków zostały ugodą objęte.

Przed paru dniami nadesłał bardzo interesującą odpowiedź w tej sprawie świetny znawca stosunków śląskich, poseł ks. Józef Londzin, przywódca wpływowego dzisiaj stronnictwa katolickich Polaków. Odpowiedź jego przedrukowały wszystkie pisma czeskie, komentując ją rozmaicie, zależnie od swego politycznego kierunku. Z odpowiedzi tej przytaczamy w tłumaczeniu poniżej ważniejsze jej ustępy;

Poseł Londzin zaznaczył w odpowiedzi, że

dla kilkunastu spornych gmin w okręgu węglowym nie powinno się narażać na szwank przyjaźni dwóch narodów słowiańskich, którym grozi odwieczny ich wróg — Niemiec. Spór czesko-polski powinien stracić swój ostry charakter i zdegradowanym być do rzędu lokalnego zatargu.

Za zgodą polsko-czeską przemawia głównie nadzwyczaj wrogi system rządowy w stosunku do Polaków i Czechów, który niczem nie różni się już od systemu pruskiego, stosowanego do Polaków pod zaborem pruskim. Władza nasyła wszędzie do polskich okolic gromady urzędników niemieckich, którzy z wiedzą swoich przełożonych uprawiają otwarcie politykę wszechniemiecką.

Niemiecki przemysł otwarcie dzisiaj zorganizował się, celem zduszenia ludności słowiańskiej. Wobec takiego naporu władz rządowych, niemieckiego przemysłu, „Schulvereinu”, „Nordmarku” i niemieckich rad narodowych, musimy koniecznie dążyć do czesko-polskiej zgody. Dzisiaj nawet przeciwnicy jej zmienili front i u nich objawia się chęć do zaprzestania dalszej walki.

Poseł ks. Londzin zgadza się na stanowisko, zajęte przez czeską Radę narodową, ujętą w słowa; „Czego od nas będą żądali Polacy śląscy dla siebie w gminach czeskich, to niechaj jednocześnie dadzą Czechom w śląskich gminach polskich”. Nie będzie to wcale nieszczęściem — pisze ks. Londzin — jeżeli około 15 gmin będzie pod względem szkolnictwa mieszanych.

Domagamy się dalej — czytamy w tej odpowiedzi — aby wybory gminne w tych spornych miejscowościach odbywały się zawsze pod znakiem kompromisu. Trudniejsza to będzie sprawa, ale przy dobrej woli i nacisku jednego i drugiego społeczeństwa, nie będzie to rzeczą niemożliwą. Bez kompromisowych wyborów trudno byłoby utrzymać spokój w poszczególnych gminach, gdyż walka wyborcza daje zwykle powód do rozdzwiku i rozdrażnienia.

Wierzę mocno — kończy ks. Londzin — że ugoda czesko-polska jest możliwą i że do skutku przyjdzie. Wobec wspólnego wroga musimy zapomnieć o wspólnych urazach, w przeciwnym razie może być bardzo źle. Bierzmy sobie przykład z Chorwatów i Serbów, którzy, widząc grożące niebezpieczeństwo, podali sobie ręce, celem zwalczania Madziarów. A gdyby chwilowo ugoda ta nie przyszła do skutku, to jestem przekonany, że po upływie kilku lat, z powodu wzrostu szowinizmu i radykalizmu niemieckiego, sama się znajdzie i przeprowadzona zostanie z większą jeszcze łatwością, aniżeli może w obec-

tych zająć może być nowe ukształtowanie się stosunku Tybetu do Chin.

## Wylądowanie rozbitków „Titanica”

Lat deszcz ulewny, kiedy przybył z niecierpiwością oczekiwany okręt „Carpathia” o godz. pół do 7 wieczorem do przystanku portowego Sandy Hook, a w parę minut później ulice Nowego Jorku zaroily się od roznościcieli gazet, biegnących z dodatkami nadzwyczajnymi.

Tysiące ludzi poczęły cisnąć się ku portowi, tak, że w krótkim czasie niedaleko pomostu zajęto miejsca przeszło 80 tys. osób, stojących w zwartej masie.

O godzinie 9 minut 30 wyszedł pierwszy rozbitek na ziemię amerykańską. Rozpoczęły się wruszające sceny powitań, trwające przez czas lądowania. Setki ambulansów odwoziły mnóstwo kobiet omdlałych do szpitali. Skoro tylko na pomoście ukazali się uratowani, tłum odkrył głowy i powiłał ich w zupełnym milczeniu. Im dłużej trwał pochód rozbitków, tem przykrzejszy nastrój wytwarzał się na trybunie, zarezerwowanej dla krewnych ofiar katastrofy, którzy nie utracili jeszcze nadziei oglądania swoich. Z każdą chwilą wzmagaly się płacze i jęki, a równocześnie liczni fotografowie oświetlali rozbitków światłem magnezowym, robiąc pośpiesznie zdjęcia.

Wszystkich pasażerów I i II klasy odwiezli czempredzej krewni i znajomi do domów lub hoteli, podczas, gdy rozbitki, przybyli III klasą stali bezradni, nie wiedząc co począć. Wkrótce jednak zajęto się nimi i umieszczono ich na razie w jednym z przytułków. Przeszło setkę tych biedaków musiano natychmiast przewieźć do szpitala, gdyż przejsia ostatnich dni zupełnie zrujnowały ich zdrowie.

Uratowani pasażerowie „Titanica” utworzyli komitet, który zredagował następujące oświadczenie:

„Jako pozostali przy życiu pasażerowie „Titanica” uważamy za swój obowiązek podać prasie rzeczywiste dane co do katastrofy, tak jak ona nam się przedstawiała, a czynimy to, aby nie dać pola do sensacyjnych i przesadzonych wiadomości. W niedzielę dnia 14 kwietnia o godzinie 11 minut 40 w nocy startł się okręt z górą lodową, sygnalizowaną z pomostu komendanta, niestety zapóźno już, aby uniknąć zderzenia.

Poczyniono natychmiast kroki, aby zbadać stan szkody, wyrządzonej i ratować pasażerów. Wydano rozkaz włożenia pasów ratunkowych, spuszczenia łodzi i sygnalizowania katastrofy przy pomocy rakiet i telegrafu bez drutu. Na szczęście usłyszała „Carpathia” wołanie o pomoc około północy i przybyła na miejsce katastrofy o godzinie 4 w poniedziałek rano.

Oficerowie i załoga „Carpathii” przygotowali wszystko, co było potrzebne do ratowania rozbitków. Pasażerowie, oficerowie i marynarze oddali swoje kabiny i ubrania do dyspozycji rozbitków. Certyfikat angielskiego urzędu handlowego pozwolił „Titanicowi” zabrać na swój pokład 3,500 osób, nie wymagał wszakże więcej łodzi ratunkowych niż potrzeba ich dla 350 pasażerów. Było wszystkiego 14 dużych łodzi, dwie małe i cztery składane. Pasów ratunkowych nie brakowało.

W czasie katastrofy w I klasie było 330 pasażerów, w II klasie 320, w III klasie 750, razem 1400. Oficerów i załogi było 940, a zatem wszystkich ludzi na okręcie znajdowało się 2340. Z tych uratowała „Carpathia”: z I klasy 210, z II klasy 125, z III kl. 200, oficerów 4, marynarzy 39, stewardów 96 i innych ludzi z załogi okrętowej 71, a zatem razem 745. Liczba uratowanych wynosiła tedy około 80 proc. tej liczby, jaka mogła znaleźć pomieszczenie w łodziach ratunkowych.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę publiczności na to, gdyż jasnym jest, że jednym z powodów zatonięcia mnóstwa osób, był brak dostatecznych środków ratunkowych. Władze powinny zmuszać parowce osobowe do zabierania koniecznej ilości łodzi, aby te mogły służyć do ratunku wszystkich pasażerów. Poza tem brakowało, na okręcie wyszkolonych ma-

rynarzy, którzy mogliby kierować łodziami ratunkowymi, kelnerzy bowiem i węglarze nie mają o tem pojęcia. Brakowało także oficerów i reflektorów. Łodzie powinny być także zaopatrzone w środki żywności, w wodę, kompas, pochodnie i światła. W razie napotkania gór lodowych powinny okręty zmniejszać szybkość biegu, przez co z pewnością i katastrofa byłaby mniejsza.

W końcu proponujemy zwołanie konferencji międzynarodowej, na której powinno się ustanowić jednakowe prawa dla wszystkich krajów, celem wzmocnienia bezpieczeństwa pasażerów okrętowych. Żądamy od rządu Stanów Zjednoczonych, aby możliwie najszybciej dał do tego inicjatywę.

Kilku pasażerów „Carpathii” utrzymywało, że kapitan Smith, oraz pierwszy oficer odebrali sobie życie, uratowani marynarze zaprzeczają wszakże tej pogłosce, i twierdzą, że widzieli, jak kapitan Smith w ostatniej sekundzie zatapiania się statku skoczył do morza głową na dół.

Prezydent White Star linii, Ismay, udał się wprost z „Carpathii” na pokład parowca „Cedric” nie chcąc wstąpić na ziemię amerykańską, aby nie dać sądowi amerykańskiemu możności wytoczenia mu śledztwa. Podług opowiadań rozbitków niezadługo po drugiej godzinie zagasty ostatnie światła i rozpoczęło się konanie okrętu. Woda wdzierała się gwałtownie do oddziału maszynowego, zagasila ogień i spowodowała eksplozyję kotłów. Olbrzymi parowiec podniósł się raz jeszcze podrzucony wybuchem, a za chwilę zniknął pod wodą. Cztery łodzie ratunkowe, oraz mnóstwo pasażerów, którzy zaopatrzeni w pasy ratunkowe, odważyli się dopiero w ostatniej sekundzie na skoczenie z pomostu, znikło również pod falami, wskutek wytworzenia się strasznego wiru dokoła olbrzymiego okrętu.

Inni pasażerowie opowiadają, że z powodu zimna nikogo prawie nie było na pokładzie, a w czasie katastrofy, większość pasażerów spała, lub grała w karty. W mgnieniu oka spuszczone pierwsze łodzie ratunkowe, do których kazano wsiadać kobietom. Niektóre nie chciały opuścić mężów i wobec nich musiano używać przemocy. Zona znanego milionera Straussa nie dała się oderwać od męża i poszła z nim razem na dno morza.

„Daily Chronicle” donosi z Halifaxu, że na parowcu „Parisian”, który mógł być najpierwszy zdążyć na miejsce katastrofy, nie wleźiano nic o położeniu „Titanica”, gdyż na parę minut przedtem zasnął telegrafista, znużony 18-godzinną służbą.

## Kłeska żywiołowa.

„N. Wremia” zamieszcza artykuł członka T-wa geogr., dawnego współpracownika, Elizeusza Reclusa A. Tillo, który wskazuje na główny powód nieurodzajów, jakie peryodycznie dotykają gubernie wschodnie Rosyi europejskiej.

„Gubernie za Wolgą — pisze A. Tillo — obecnie dotknięte nieurodzajem, niekiedy dają cudowny urodzaj, to znowu dotyka ich kłeska głodowa. Czy winien temu człowiek? Winien on temu tyleż, co trzęsieniu ziemi. Na wschodzie Rosyi gubi wszystko śmiertelne tchnienie pustyni ze wschodu, t. j. „mgła” — żywiołu, i tchnienie to powtarza się peryodycznie, albo corocznie; w różnych okresach lata urodzaj zależy od czasu tego dyabelskiego tchnienia.

„Mgła” — jest to palący, żrący, niezmiernie drobny płyn słony, w rodzaju dymu, i jak dym, wszystko przenikający, który przynoszony jest przez długotrwałe wiatry. Przenosi się on o setki i tysiące wiorst, podnoszony podczas wiatrów i upałów z różnych piaszczystych i słonych miejscowości Azji; kolebką jego jest pustynia Gobi i Szamo. „Mgła” w ciągu wieków posuwa się ciągle naprzód na zachód. Nie cieszcie się mieszkańcy zachodni; miną wieki i „mgła” dostanie się i do was. Jest to coś gorszego, aniżeli najście Mongołów. Kiedyś i krainy wschodnie kwitły; były tam rzeki, obfitość wody, ogrody, wsie, wielkie miasta, gęsta ludność, kultura; wreszcie zaś wszystko w trzech czwartych zasy-

pane zmarwiało i zginęło od kłeski głodowej. Narody cywilizowane wymarły, albo cofnęły się wstecz do stanu pół-dzikich plemion koczowniczych”.

Autor maluje dalej obraz wiosennego bogactwa natury, zapowiadający wspaniały urodzaj; bujna roślinność pokrywa ziemię, kwitną drzewa falują zboża. Radośnie biją serca rolników, oczekują oni urodzaju, olbrzymiego urodzaju. Nagle...

„ze wschodu coś pełźnie, cicho, jak złodziej, bez dźwięku... Co to? chmura, burza? Nie widać się błyskawic, w naturze zalega coraz większa cisza. To pełźnie smok-dyabeł — „mgła”. Niebo i cała natura zasłonięta jest przez mgłę, która przenika tkanki wszystkiego, co żyje i rośnie; słońce blednie i świeci przez mgłę jak ciemno-czerwona kula. Okropność. Rolnik pada na twarz i w rozpaczy gryzie ziemię... Na tysiące wiorst „mgła” zwarzyła wszystkie kwiaty, w ciągu kilku godzin zginął miliardowy urodzaj; ani żdźbła, ani rośliny”.

A. Tillo widzi jeden tylko sposób walki z tą kłeską żywiołową; za Wolgą w odstępach kilkudziesięciowiorstowych, aż do granicy chińskiej, należy zasadzić szereg pasów leśnych, ciągnących się od północy ku południowi.

Przedsięwzięcie to jest, rzecz prosta, niezmiernie trudne, zdaniem jednak autora, jest to jedyny sposób powstrzymania „smoka” azjatyckiego, który, w przeciwnym razie, w ciągu kilku wieków swem „tchnieniem ognistym” zamieni całą Rosyę wschodnią w pustynię.

## Po zajęciu w kopalniach złota.

W sprawie krwawych zajęć w kopalniach nad Leną będzie zorganizowana przez rząd komisya, złożona ze specjalistów, w celu przeprowadzenia śledztwa na miejscu. Komisya ta wyjedzie dopiero w połowie czerwca, ponieważ obecnie oprócz komunikacji telegraficznej, wszelka inna z powodu roztopów jest niemożliwa.

Dnia 20 b. m. minister Timaszew miał naradę z dyrektorem zarządzającym Towarzystwa Leńskiego kopalni złota, baronem Ginchburgiem. Minister interesował się głównie położeniem rodzin, pozostałych po zabitych robotnikach. Wogóle donoszą, że stan rzeczy pozostaje bez zmiany. Na posłach katastrofa ta wywarła wrażenie wielce przygnębiające.

Dziś w pierwszym dniu posiedzeń poferyjnych Dumy, oczekiwany jest szereg interpelacyj w sprawie krwawych zajęć w leńskich kopalniach złota. Kadeci i socjaliści wnoszą interpelacje oddzielne. Biuro stronnictwa październikowców wypowiedziało się również za wniesieniem osobnej interpelacji. Ostatecznie sprawa ta będzie zdecydowana na posiedzeniu stronnictwa podczas przerwy posiedzenia Dumy.

## Przeciw odpadnięciu „dodatków kresowych”.

Hakatystyczne pismo „Berliner Neueste Nachrichten”, zamieszcza artykuł w którym występuje przeciw odrzuceniu przez parlament dodatków kresowych dla urzędników pocztowych w Poznańskim i Prusko-Zachodnich.

Dziennik ten podnosi, że na 1400 urzędników pocztowych w Prowincyi Poznańskiej 500 jest pochodzenia polskiego, pozatem urzędnicy ci traktują jednakowo wszystkich interesantów bez względu na narodowość i dlatego ani o żadnym korupcyjnym funduszu ani też o funduszu politycznym nie może być mowy. Cały artykuł napisany jest w tonie ogromnie serdecznym i schlebającym polakom.

## Wieczór ku czci Z. Krasieńskiego

w „Lutni”

W sobotę w lokalu „Lutni” odbył się wieczór ku czci Zygmunta Krasieńskiego, który zapelniał dużą salę po brzegi.

Rozpoczęła go „Szopeniana”, którą odegrała symfoniczna orkiestra łódzkiego Towarzystwa muzycznego imienia Szopena pod dyktando dyrektora p. A. Brandta, bardzo poprawnie, wywołując burzę oklasków.

Bardzo pięknie strześcił p. Gustaw Baumfeld

w swojej pogadance życie i idee zawarte w dziełach znakomitego poety. Charakterystyka Krasińskiego wypadła świetnie. Publiczność z uwagą wysłuchiwała słów prelegenta.

Kantatę do słów Z. Kułakowskiego, skomponowaną przez p. A. Dworzaczka, pełną siły i melodyjnej śpiewności, przyjęła publiczność żywymi oklaskami i z wielkim uznaniem.

Przytaczamy poniżej słowa kantaty:

Cześć Ci, wieszczu, cześć i chwałę  
Echem takim Polska cała  
Brzmi — jak długa i szeroka,  
Prawdziwego czcząc proroka.

W „Psalmy“ś zakął naszą duszę,  
Przyszłość—wskazał nam w „Przedświcie“,  
Ośladzałeś nam katusze,  
Sam—bolejąc całe życie.

Cześć Ci, wieszczu, cześć i chwałę  
Echem takim Polska cała  
Brzmi — jak długa i szeroka,  
Prawdziwego czcząc proroka.

Cześć drugą rozpoczął śpiew panny Z. Andrzejewskiej, która posiada sympatyczny głos. Odśpiewała ona z wdziękiem „Tęsknotę“, pieśń skomponowaną do słów Krasińskiego przez p. A. Dworzaczka.

Następnie p. Brandt na skrzypcach wykonał z uczuciem pieśń W. Żeleńskiego, nagrodzoną na konkursie „Lutni“ warszawskiej, do słów Z. Krasińskiego „Z Przedświtu“, bardzo gorąco przyjętą przez zebranych.

Pani I. Zasacka wybrała do deklamacji niesłychanie trudny ustęp z urywku „Glossa sw. Teresy“ Z. Krasińskiego i wypowiedziała go z wielkim uczuciem i przejęciem. Deklamacja utalentowanej amatorki wywołała burzę oklasków.

Niemniej podobała się też chóralna pieśń A. Dworzaczka do słów Z. Krasińskiego „Fala“, którą wykonał bardzo poprawnie chór „Lutni“.

Zakończono wieczorek o godzinie 1 i pół w nocy odegraniem fragmentu z „Nieboskiej Komedyi“ Krasińskiego, a mianowicie, sceny hrabiego z Pankracym, którego bardzo dobrze odtworzył p. A. Sumiewski. Należy się też uznanie p. Zmorskiemu. Otrzymałszy we czwartek rolę trudną hrabiego po jednym z lutnistów, p. Zmorski pomimo braku czasu wywiązał się z niej bardzo poprawnie.

Zarząd „Lutni“ dokładał wszelkich starań, aby wieczorek wypadł jak najpoważniej.

Portret Zygmunta Krasińskiego zajął miejsce na środku ściany w sali i był otoczony zielenią.

Podczas wieczorku panował podniosły nastrój, a kantatę wysłuchiwała publiczność stojąc.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojciecha. Jutro Jerzego.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Żywy trup“ Tolstoja. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Tajemniczy Dzems“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR „THALIA“. Dziś przedstawienie amatorskie na rzecz schroniska dla nauczycielek. Początek o godz. 8 min. 15 w.

ZEBRANIE. Dziś og. kwart. zebr. członków Zgrom. majstrow szewskich (Piotrkowska 9) o g. 3 po południu.

ODCZYT. Dziś (w sali Stow. techników, Spacerowa 21) p. Parrish wygłosi po esperancku odczyt „O Kalifornii“. Początek o godz. 8 w.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie rzemieślniczym (Wólczajska nr. 25).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski“ (w gmachu Tow. kredytow. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8). otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Z duchowieństwa.** Na mocy rozporządzenia władzy wikaryusz parafii św. Stanisława Kostki, ks. Bronisław Kaczorowski i wikaryusz parafii Anny-Maryi, ks. Głazewski, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

(h) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** Wczoraj rano w drugim oddziale straży ogniowej ochotniczej zebrała się starszyzna straży w ce-

lu omówienia wzięcia udziału w wystawie rzemieślniczo-przemysłowej.

Przewodniczący sekcją bezpieczeństwa, komendant straży p. Leopold Zoner, w krótkich rysach przedstawił zebrany projekt działalności straży na wystawie, oraz projekt ćwiczeń wszystkich oddziałów straży.

Po przyjęciu do wiadomości ogólnego zarysu projektu, postanowiono obszerniej omówić ten temat na posiedzeniu starszyzny, jakie odbędzie się w piątek 26 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem.

(x) **Odpust.** W sobotę t. j. d. 27 b. m. w kościele św. Krzyża odprawiona będzie o godz. 8 rano Msza św. na intencję udających się do Kalisza na odpust Opieki św. Józefa, poczem kompania pod przewodnictwem miejscowego duchowieństwa wyruszy z kościoła do dworca kolejowego. Bilety na pociąg dla pańników są do nabycia w kancelarii parafii św. Krzyża w godzinach biurowych wyłącznie tylko do czwartku.

(x) **Hojna ofiara.** Dla uczczenia b. pamięci małżonki swej zaofiarował p. S. Eisner rubli 1000 — listach zastawnych jako fundusz żelazny na rzecz łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

(a) **Nowa ulica.** Jak nas informują magistrat łódzki postanowił w dniu 1 czerwca zburzyć dom modlitwy braci Morawczyków przy ulicy Andrzeja nr. 12, aby połączyć ulicę Spacerową z Nowospacerową i w ten sposób otworzyć nową arterię komunikacyjną.

Jak wiadomo, dom ten nabyty został umyślnie przez miasto na cel wzmiankowany jeszcze przed trzema laty za 36 tys. rubli.

(a) **Sprawy budowlane.** Komisya techniczno-budowlana przy magistracie dokonała oględzin świeżo wybudowanych nieruchomości: Moszka Lewkowicza i Abama Krysztala, domu mieszkalnego murowanego 3-piętrowego przy ulicy Przejazd № 78. Z powodu, że dom ten został niewykończony, nieotynkowany, podwórze niezabrukowane i nie zniszone komórki stare obrócone na skład materiałów budowlanych, wbrew wymaganym warunkom przy zatwierdzeniu planu, — komisya budowli tej nie przyjęła, postanawiając właścicieli pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za samowolne wprowadzenie lokatorów do domu przed przyjęciem przez komisję, a lokatorów natychmiast usunąć; Chila Minsberga, 3-piętrowej oficyny murowanej, przy ul. Wschodniej nr. 45, przeznaczonej na mechaniczną fabrykę pończoch. Komisya uznała lokal za odpowiedni, stawiając za warunek, aby zaprowadzono zarówno w warsztatach, jak i suszarni wentylację mechaniczną; Floryana Hanzera, domu mieszkalnego 3-piętrowego murowanego przy ulicy Średniej nr. 115. Komisya, znalazłszy dom ten niewykończony i różne inne braki, budowli nie przyjęła, postanawiając właściciela pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za wpuszczenie lokatorów do domu przed przyjęciem przez komisję, lokatorów zaś natychmiast usunąć; Wolfa Lewiego, oficyny przy ulicy Krótkiej nr. 10, w której dotychczas mieści się drukarnia i składy papieru, a lokal cały przerobiony ma być na pomieszczenie laboratorium chemicznego. Komisya uznała lokal na ten cel za odpowiedni, żądając od właściciela przedstawienia bliższych danych co do projektowanego urządzenia laboratorium na parterze i pierwszym piętrze, podania liczby pracowników, nadto zaprowadzenia oświetlenia i ogrzewania; Karola Brzezińskiego, przy rogu ul. Nawrot i Wysokiej nr. 75, placu pod budowę projektowanego domu na ślusarnię mechaniczną i kuźnię. Komisya miejsce to znalazła za nieodpowiednie, ponieważ w bliskim sąsiedztwie znajduje się dom mieszkalny, a działanie warsztatów ślusarskich i kuźni wywoływałoby hałas i niepokój wśród mieszkańców przyległego domu.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W Dzwinińsku wieścił wypłaty właściciel hurtowego składu sukiennej manufaktury p. f. „Lyów“ — Abo Amdura. Pasywa wynoszą 120,000 rb. Zaangażowani są fabrykanci moskiewscy, petersburscy i łódzcy. Większą część towaru właściciel przewiózł do innego miejsca i scedował na swego teścia.

— Sąd handlowy w Petersburgu ogłosił upadłość Domu bankowego K. A. Tołstopiatowa. Deficyt wynosi 500,000 rb.

(x) **Z Harmonii.** Zwołane na dzień 31 marca r. b. nadzwyczajne Ogólne Zebranie człon-

ków T-wa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ z powodu złożenia mandatów przez członków Zarządu nie zostało zakończone, lecz tylko odroczone do dnia 28 kwietnia r. b. do godz. 5 po p.

W nadchodzącą zatem niedzielę o godz. 5-ej po poł. w lokalu „Harmonii“ przy ulicy Przejazd nr. 34 odbędzie się dalszy ciąg odroczonego nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego członków T-wa „Harmonia“ w celu dokonania wyborów nowego Zarządu, wysłuchania raportu komisji rewizyjnej i nakreślenia planu dalszej działalności T-wa. Z uwagi na doniosłe znaczenie tego Zebrania Ogólnego, od którego postanowieni zależy byt i dalszy rozwój T-wa pożądanym jest by wszyscy członkowie tak rzeczywisci jako też zwyczajni stawili się w komplecie i o ile można punktualnie.

(a) **„Przyszłość“.** Zapowiedziane na wczoraj, w lokalu szkoły p. Mikołajtysa, przy ulicy Widzewskiej nr. 106 zebranie członków Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“ nie odbyło się z powodów nieprzewidzianych przez zarząd.

(x) **Komitet „Związku Majowego“**, przy łódzkim oddziale T-wa opieki nad zwierzętami urządził we wtorek t. j. 23 b. m. o godzinie 4-ej po południu w teatrze „Odeon“ przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Wejście dla młodzieży na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

(x) **Nowa lecznica chorób zębów.** Jutro zostanie otwarta nowa lecznica chorób zębów i jamy ustnej. Na czele tej lecznicy stanie dr. St. Dąbrowski dobrze znany w naszym mieście lekarz dentysta, który przez dłuższy czas prowadził tu swój gabinet. Lecznica mieści się przy rogu ul. Piotrkowskiej, wejście z Rozwadowskiej nr. 1.

(a) **Wzlot hr. Scipiona.** Nader udatny, wspaniały lot, jaki dokonał w ubiegły piątek hr. Scipio, przelatując na swoim aparacie ponad miastem, ściągnął wczoraj na tor wyścigowy tysięczne rzesze publiczności.

Ponieważ około godz. 5 spadł deszcz, lotnik dopiero około 6 wieczorem wznosił się w powietrze, okrążając tor wyścigowy i szybując nad okolicznymi wioskami. Lądowanie odbyło się wspaniale, wykazując wielką zręczność i pewność lotnika w kierowaniu aparatem.

Hr. Scipio chciał jeszcze raz wznieść się w powietrze, zamiaru tego musiał jednak zaniechać z powodu silnego wiatru.

Publiczność opuściła tor o godz. 7 wiecz.

(a) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** W ubiegłą sobotę zjazd sędziów pokoju m. Łodzi zatwierdził wyrok sędziego pokoju 6 rewiru m. Łodzi, skazujący Hugona Radkiego za pokaleczenie przeciwnika w bóje na 1 miesiąc aresztu.

(h) **Z sądu.** Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi skazał Michała Jurczaka i Jana Radzbanka po 25 rb. kary każdego, za sprzedaż mięsa bez stempli rzeźni.—Za niezachowanie przepisów sanitarnych w domach, skazany został Edward Lorentz na 10 rb. kary lub 2 dni aresztu.

(a) **Aresztowanie.** W ciągu ubiegłych dwóch nocy władze żandarmerii łódzkiej przy współudziale straży ziemskiej, dokonały w Zgierzu, w okolicach Zgierza i przyległych gminach szczegółowej rewizji, wynikiem której było znalezienie 4 rewolwerów systemu brauning i innostwa nabożów oraz aresztowanie 12 osób, należących do grupy rewolucjonistów-mścicieli.

(h) **Nagły zgon.** Wczoraj o godzinie pół do 11 wieczorem w I oddziale straży ogniowej ochotniczej, zmarł na aneurizm serca topornik tego oddziału, ś. p. Jakób Wojtasik. Służył on w straży ogniowej ochotniczej jako płatny topornik, który doskonale rozumiał swe obowiązki i niejednokrotnie z narażeniem własnego życia stawał w obronie mienia i życia drugich.

Pomiędzy kolegami pozostawił po sobie żal ogólny.

(a) **Strzały.** W ubiegłą sobotę, o godzinie 9 wieczorem do przechodzących ulicą Konstantynowską, naprzeciw cegielni Poznańskiego, Jana Kenta, Teodora Kerpala ktoś kilkakrotnie wystrzelił z dubeltówki.

Naboje śrutu raniły obu lekko w twarz i w pierś. Ranionym pomocy udzielił poblizki felczer.

Napastnicy zniknęli w ciemnościach; na razie mimo zarządzeń policyi, nie dało się ich odszukać.



skonięskowano, a prokurator wytoczył redaktorowi „Dziennika”, p. Stanisławowi Zielińskiemu, proces, oskarżając go o rozpowszechnianie wiadomości świadomie fałszywych.

W dniu 17 kwietnia odbyła się sprawa. Sąd miał przed sobą następujące dowody rzeczowe: numer „St. Pieterburskich Wiadomości” z artykułem, o który chodziło, wiernie streszczenie tego artykułu w „Dzienniku Kijowskim” i odpowiedź głównego zarządu do spraw prasowych, daną na zapytanie sędziego śledczego i wyjaśniającą, że pismo petersburskie nie było pociągane do odpowiedzialności za ów artykuł.

P. St. Zieliński bronił się sam, a właściwie broniła go istotna prawda. W czym bowiem wobec takich dowodów dopatrzeć się można rozszerzania wiadomości świadomie fałszywych?

Sąd, po długiej naradzie, uwolnił oskarżonego od odpowiedzialności.

## Ostatnia pocztka.

— Do Białogrodu w dniu wczorajszym przybyło 150 studentów uniwersytetu z Zagrzebia. Chorwatom zgotowano demonstracyjne przyjęcie, w którym brała udział cała ludność.

Studenti chorwaccy przez czas swego pobytu są gośćmi studentów serbskich.

O godz. 12 w południe pociąg zjechał na dworzec pełen publiczności, oraz reprezentantów wszystkich stowarzyszeń belgradzkich. Publiczność wznosiła okrzyki, a muzyka wojskowa zagrała hymn chorwacki.

Przemówił student Pelivanovic, który wskazał na obecne stosunki w Chorwacji i imieniem serbów wyraził przekonanie, że zjednoczenie obu narodów nastąpi niebawem, czego życzą sobie gorąco patrioci. Chorwaci przekonali się, że w zjednoczeniu z serbami znajdują skuteczną obronę przeciw wrogowi, który ich na Węgrzech przesładuje. Student chorwacki Baricevic, powitany entuzjastycznie przez tłum, podziękował za to przyjęcie. Oświadczył, że on i jego bracia z radością stanęli na wolnej ziemi serbskiej i wieszają serbom ich wolności i samodzielności. — Ze wzruszenia nie może mówić, tylko z czcią całuje świętą chorągiew serbską.

Poczem ucałował podany mu sztandar serbski, wśród okrzyków na cześć zbratania się obu narodów. Studenti uformowali pochód i udali się ku pałacowi królewskiemu. Na czele pochodu niesiono chorągiew o barwach serbsko-chorwackich. Na ulicach pochód witały tłumy mieszkańców.

Przed pałacem królewskim urządzono burzliwą manifestację. Któż Piotr z obu synami ukazał się na balkonie i dziękował za nią. Ody król pojawił się, powitały go okrzyki „Niech żyje król południowo-słowiański!”

Następnie pochód udał się do uniwersytetu, gdzie manifestacje się powtórzyły. Po południu studenci zbudowali w grupkach miasto.

— W Budapeszcie wszyscy zwolennicy reformy wyborczej przyjęli nowy gabinet z entuzjazmem. Ogólnie stwierdzają, że obecna zmiana oznacza zupełne złamanie wpływów hr. Tiszy, który był złym duchem polityki węgierskiej. Minister Lukacs przed powołaniem hr. Khuen-Hedervary'ego miał już szanse zostania prezesem ministrów. Konferował już nawet z grupą Jusztha, aby sprawę reformy wyborczej włączyć do programu rządowego. Ten właśnie szczegół sprawił, że grupa hr. Tiszy zwróciła się przeciw niemu i przeprowadziła nominację hr. Khueña, o którym wiadano, że jest wrogiem reformy wyborczej, a który zarazem stał się lalką w rękach hr. Tiszy.

Dzisiaj okazuje się, że powołanie hr. Khueña do steru rządów było zmarnowaniem czasu i że obecnie sytuacja stoi tak, jak stała w drugiej połowie 1910 r.

— Oprócz ostrzeliwania Dardanelów starali się włosi wylądować na wyspie Rodos, lecz nie znaleźli dogodnego miejsca do lądowania. Rząd turecki wystosował do mocarstw notę protestującą przeciw bombardowaniu Dardanelów przez Włochów. Rządy francuski i rosyjski zaprotestowały u Porty przeciw zamknięciu cieśniny Dardanelskiej dla okrętów handlowych i domagają się po 4000 franków dziennie, jako odszkodowania za poniesione straty.

— Strajk szoferów w Paryżu zakończył się wreczcie po 14½ dniach trwania; przyczyniła się do tego nędra, grasująca wśród rodzin strajkujących.

— W Cherburgu w czasie manewrów nocnych najechały na siebie dwie łodzie torpedowe, uszkodziwszy się wzajemnie.

— Z Katowic donoszą, iż w Szarleju i okolicy szerzy się zaraza czarnej ospy, którą zawlekli tam robotnicy z Królestwa Polskiego.

— W Maroku batalion piechoty francuskiej stara się oswozić Europejczyków, obłożonych w Fezie przez zbuntowane wojska szeryfa.

## TELEGRAMY.

PARYŻ, 20 kwietnia. (wł.) Z Fezu donoszą, że sultan, znajdujący się w pałacu, jest osaczony przez powstańców. Wiadomość o zamordowaniu konsułów nie jest prawdziwą. Potwierdza się natomiast wiadomość o zamordowaniu czterech francuskich instruktorów wojskowych.

RZYM, 20 kwietnia. (wł.) Dziś w nocy wyruszyły do Neapolu oddziały piechoty, bersaglierów i inżynierii celem udania się do Libii (Trypolisu).

WIEDEN, 20 kwietnia. (wł.) Z Salonik donoszą, że w tym mieście panuje zupełny spokój, jakkolwiek zauważono eskadrę włoską koło Enos. Jak stwierdzono, zmierza ona ku przylądkowi Atos. Telegraf podmorski z wyspami Lemnos i Tenedos nie funkcjonuje. Zdaje się jednak, że linia nie została przerwana, ale, że stacje telegraficzne na wyspach obsadzili włosi.

SOFIA, 20 kwietnia. (wł.) Organ rządowy „Mir”, omawiając bombardowanie Dardanelów, pisze: Wojna obecnie weszła w stadium niepokojące. Jedynym środkiem zapobieżenia poważnym zawiąkiom na półwyspie bałkańskim jest rychłe zawarcie pokoju.

WIEDEN, 20 kwietnia. (wł.) Sekretaryat Koła polskiego komunikuje: Komisja parlamentarna Koła polskiego zastanawiała się w ciągu dnia dzisiejszego nad sprawami aktualnymi, a nadto rozważała sprawę uniwersytetu ruskiego, co do którego ma klub ruski w dniu dzisiejszym konferować z ministrami oświaty. Gdy postulaty ruskie będą wiadome, będzie miała komisja parlamentarna sposobność zająć wobec nich odpowiednie stanowisko.

BUDAPESZT, 20 kwietnia. (wł.) Tutejsze Towarzystwo dziennikarzy uchwaliło wyrazić oburzenie z powodu przesładowania prasy chorwackiej i bez względu na różnice narodowościowe wyrazić kolegom chorwackim solidarność.

BERLIN, 20 kwietnia. (wł.) „Berl. Tageblatt” donosi z Konstantynopola: Krąży tu uprzejmie pogłoska, że Rosya postawiła Turcyi ultimatum co do otwarcia Dardanelów. Pogłosce tej wprawdzie zaprzeczono, mimo to znajduje ona wiary. Przypuszczają, że do kroku Rosyi przyłączy się Anglia. Turcyja jednak w takim razie oświadczy, że tylko wtedy otworzy znowu Dardanele, jeżeli te mocarstwa zagwarantują, iż włosi nie zaatakują ponownie Dardanelów.

BUDAPESZT, 20 kwietnia. (wł.) Nowy prezes gabinetu konferował wczoraj z hr. Stuerghiem i zgodzono się, że sesja delegacyjna zwołana zostanie na 30 kwietnia i uchwali prowizoryum budżetowe. Czy po uchwaleniu prowizoryum sesja zostanie przedłużona i przyjdzie pod obrady normalny budżet — nie rozstrzygnięto.

BUDAPESZT, 20 kwietnia. (wł.) Dzienniki w dalszym ciągu ostro atakują hr. Stuergha za jego mowę w sprawie chorwackiej. „Bud Hirlap” przypomina częste ogłaszanie stanu wyjątkowego w Czechach i wskazuje na to, że na Węgrzech nigdy przeciw temu nie protestowano. Hr. Stuergh wyzyskał chwilę, w której nie było odpowiedzialnego rządu na Węgrzech i Sejm nie obradował, aby zaatakować Węgry. „Magyar Orszag” sądzi, że żaden węgierski prezydent ministrów nie może się stykać z hr. Stuerghiem, dopóki nie otrzyma żądanie zwołania za jego mowę.

TOMSK, 21 kwietnia (P.) Rzeką Tom wylała i zatopiła przedmieście.

UFA, 21 kwietnia (P.) Poziom wody w rzece Białej podniosł się o 4 sążnie po nad normę. Zalane zostały slobody Zablejskaja z tartakami, Nizegorodka i Zołotucha.

TAGANROG, 21 kwietnia (P.) Sprawa wy-

buchu w szybie „Italjanka” wyznaczona została w sądzie okręgowym na 18 maja. Do odpowiedzialności zostali pociągnięci: Blochin, Ditman, Asztejger i Komarski oraz dziesiętnicy wentylacyjni Szumitow i Taperskij.

WIEDEN, 21 kwietnia (P.) Rząd chiński prowadzi układy z tutejszymi bankami ziemskim i dyskontowym oraz towarzystwem kredytowym o nową zaliczkę w kwocie 450,000 funtów. Chińczy obiecują obstarłować działa i amunicję w zakładach austriackich.

RZYM, 21 kwietnia (P.) W odpowiedzi na podjętą przez „Times” polemikę przeciw wystąpieniu floty włoskiej na morzu Egejskim „Popolo Romano” oświadcza, że Włochy jako strona wojująca mają prawo do działania środkami i sposobami, odpowiadającymi ich interesom, w granicach dozwolonych przez przepisy wojenne, zgódnie z prawem publicznym i uszanowaniem mocarstw neutralnych uznając jedyne ograniczenie co do morza Adryatyckiego i Jońskiego na podstawie traktatu z Austrią, gazeta kończy: niech państwa przyznają nam zajęcie Libii, tak jak my zgodzaliśmy się na zajęcie przez mocarstwa innych punktów i niech zaprzestaną stanowczo przemyślnictwa, a o pozostałym pomyślimy sami.

„Tribuna” pisze, że Włochy zrzekły się akcji na Adryatyku na mocy konwencji z Austrią. Włochy nie mogą ścieśnić swojej działalności w chwili wojny, kiedy nagle wynikła opozycja. Żaden ze starych przesądów, kierujących dotychczas polityką Europy, nie może zmusić Włoch do zmiany ich sposobu działania.

SALONIKI, 21 kwietnia (wł.) Flota włoska bombardowała fort Makri u wejścia do zatoki Smyrneńskiej, oraz Labszatę na morzu Egejskim.

BUSZAMEC, 21 kwietnia (P.) Na sygnał dany z samolotu batalion piechoty rozproszył arabów w stronie południowej i południowo-zachodniej fortu A. Arabowie ponieśli znaczne straty.

WASZYNGTON, 21 kwietnia (P.) Senat wypowiedział się za zawarciem umów międzynarodowych co do żeglugi statków oceanowych.

BIAŁOGROD 21 kwietnia (P.) Wiadomość o blokadzie Dardanelów silnie zaniepokoiła wszystkich. Chociaż koła rządowe spodziewają się, że Włochy nie przeniosą akcji wojennej na Bałkany, mimo to obawiają się komplikacji.

BERLIN, 21 kwietnia (P.) „Nord Allgemeine Zeitung” jest zdania, że mocarstwa nie będą w możności przeszkodzić zamknięciu Dardanelów.

BUDAPESZT, 21 kwietnia (P.) Prezes ministrów Lukacs oświadczył w „Pesti Hirlap”, że program jego polega na zniesieniu niesnasek międzypartyjnych z kompromisem na podstawie liberalnej demokratycznej reformy wyborczej.

„Pesti Hirlap” donosi, że Khuen-Hedervary oświadczył na zebraniu partii rządowej, iż Węgry powinny zająć pełnego zadośćuczynienia za mowę premiera austriackiego. Większość gazet przypuszcza, że wmięszanie się Austrii pogorszyło stan rzeczy w Chorwacji. Nowy premier powinien utrzymać komisariat w formie protestu przeciw Austrii.

NOWY JORK, 21 (P.) Dwa pancerniki północno-amerykańskie odplynęły z Florydy do Nowego Orleanu i ku brzegom Meksyku. Przygotowanie w razie potrzeby do obrony życia i mienia amerykańców.

NOWY JORK, 21 kwietnia (P.) W Henessy (stan Oklahoma), huragan zburzył 50 domów. W Perry są uszkodzone budynki, są też zabici i ranni. Ucierpiał znacznie i inne miasta Oklahoma i stanu Kolorado, gdzie jest wiele ofiar w ludziach.

URGA, 21 kwietnia (P.) Mongołowie według pogłosek mają się rzec prowadzenia układow z osobami, które delegował Juanszickaj.

Zaprzeczono wiadomości gazet rosyjskich co do przyjazdu Dalaj Lamy do Urgi.

TANGER, 22 kwietnia (P.) Mouanier przybył 21 kwietnia do Fezu, gdzie przywrócono spokój. W starciach 17 i 18 kwietnia francuzi stracili 25 poległych, w ich liczbie 2 oficerów i około 60 rannych. Krąży pogłoski, że około 1000 żydów zabito podczas grabieży i wielu porantonu. Żydzili są w położeniu bardzo krytycznym.

KONSTANTYNOPOL, 22 kwietnia (P.) Ze Smyrny donoszą, że okręty włoskie krąży około

wysp; Teodos, Imbros, Mityleny, Samos i Rodos; powtórnie bombardowały Chios.

BUDAPESZT, 22 kwietnia (P.) Utworzono nowy gabinet i minister prezydent Lukacs jednocześnie objął tekę ministra spraw wewnętrznych i węgierskiego ministra przy osobie cesarza; sekretarza stanu Teleski mianowano ministrem skarbu, Josipowicza ministrem dla Chorwacji, pozostałe teki powierzono członkom ostatniego gabinetu Khuen-Hedervary'ego.

BIAŁOGROD, 22 kwietnia (P.) Wybory uzupełniające dały rezultat następujący; wybrano 83 radykałów, 39 młodoradykałów, 22 liberałów, 12 naprzędniaków—socyaldemokratów, 2 radykalnych dyssydentów, 7 podlega wyborom ścisłyszym.

BIAŁOGROD, 22 kwietnia (P.) W twierdzy odbyły się ćwiczenia sokolskie na cześć gości chorwackich, w ćwiczeniach uczestniczyły oddziały wojskowe. Obecni byli; następca tronu, minister oświaty, wielu oficerów i masa ludu.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 22 kwietnia. (wł.) „Temps“ zapewnia, iż Rosya w razie przedsięwzięcia ze swej strony jakichkolwiek kroków w sprawie zamknięcia Dardanelów, działać będzie w ścisłym porozumieniu i za zgodą Anglii i Francji, narazie jednak akcja Rosyi ograniczy się tylko do przyjacielskich ostrzeżeń Turcyi przed zamknięciem Dardanelów, gdyż sprzeciwia się to obowiązującym traktatom.

Konstantynopol, 22 kwietnia. (wł.) Flota włoska poprzecinała wszystkie kable, łączące stolicę z wyspami.

Wczoraj włosi zbombardowali stację telegraficzną w Mekrii i lazaret. Ludność w panice ucieka w głąb kraju.

Konstantynopol, 22 kwietnia. (wł.) Turcyja wręczyła dzisiaj przedstawicielom mocarstw odpowiedź na ostatnią propozycję co do pokojowego zakończenia wojny. Podobno odpowiedź ta jest zredagowana w duchu mowy tronowej t. j. negatywnie.

Baku, 22 kwietnia. (wł.) Sprawa Tagiewa, słynnego kaukaskiego milionera, wchodzi na nowe drogi.

Prezes izby sądowej w Tyflisie, Kudriawcew, został zawezwany do Petersburga, aby przedstawić całą sprawę ministrowi Szczegłowitowi.

Rostów nad Donem, 22 kwietnia. (wł.) Na podwórko cyrkulowe wpadła świnią. Naczelnik cyrkulowy Gudimowicz, kazał ją złapać a następnie sprzedał i pieniądze zatrzymał dla siebie. Kiedy sprawa wyszła na jaw, Gudimowicz wniósł pieniądze za sprzedaną świnię. Mimo to izba skazała Gudimowicza na 4 miesiące rot aresztanckich.

Mińsk, 22 kwietnia. (wł.) Gubernator skazał redaktora „Bobrujskich Otklikow“ — Margolina na 500 rb. kary. Gazecie grozi zamknięcie.

Rzym, 22 kwietnia. (wł.) Dzienniki tutejsze zapewniają, że dotychczasowa akcja floty włoskiej w Dardanelach jest tylko zapowiedzią energicznych i rozstrzygających kroków, jakie w najbliższym czasie nastąpią.

Londyn, 22 kwietnia. (wł.) Jeden z dzienników brukowych londyńskich przynosi sensacyjną wiadomość, że w komorze węglowej „Titanica“ wybuchł pożar jeszcze w porcie Szotensen i trwał do chwili katastrofy. O pożarze wiedzieli kapitan, kilku oficerów i marynarzy. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas jeszcze niema.

Nowy Jork, 22-go kwietnia. (wł.) Z dalszego śledztwa o przyczynie katastrofy „Titanica“ okazuje się, że marynarz, siedzący w bocianim gnieździe, dał sygnał ostrzegający na 15 minut przed zderzeniem się parowca z górą lodową, pomimo to okręt ani nie zmienił kierunku, ani nie zmniejszył szybkości.

Orenburg, 22 kwietnia. (wł.) Na stacji Dza-

PODZIĘKOWANIE.

Wielbnemu księdzu Królakowi, wikaryuszowi kościoła św. Krzyża, członkom bractwa Wiecznego Różańca, oraz Przyjaciółom, Znajomym i wszystkim tym, którzy zebrałi się licznie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki matki naszej

s. † p.

Franciszki z Czerwińskich Królapp,

składa z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać.“

Stroskana Rodzina.

Łagasz drogi żelaznej taszkienckiej żandarm ciężko ranił wystrzałem naczelnika stacyi. Przyczyna krwawej rozprawy nie wyjaśniona. Żandarm aresztowany.

Homel, 22 kwietnia. (wł.) Spaliła się olbrzymia mydlarnia Berina i wielkie składy konopi braci Ozierskich. Straty znaczne.

Baku, 22 kwietnia. (wł.) Robotnicy, pracujący przy kanalizacji miejskiej, zastrajkowali, żądając od antreprenera 30% podwyżki płacy i skrócenia do 9 godzin dnia roboczego.

Nowy-Jork, 22 kwietnia. (wł.) Parowiec „Reja“ sygnalizował wczoraj telegrafem iskrowym, że napotkał na swej drodze szczątki „Titanica“ i wiele trupów, pływających po morzu. Okręt zatrzymał się w celu wyłowienia zwłok.

Madryt, 22 kwietnia. (wł.) Wczoraj wieczorem w teatrze Sevilli jakiś osobnik rzucił z krzesła parterowych na pierwsze piętro bombę. Straszny wybuch zabił 2 osoby i zranił ciężko przeszło 20. Wśród widzów powstała straszna panika; stłoczono się u wyjść, przyczem wiele osób zostało stratowanych. Sprawcę, który jest prawdopodobnie anarchistą, pochwylił tłum i chciał doraźnie zlinczować. Policji z wielkim trudem udało się przeszkodzić temu.

Wrocław, 22 kwietnia. (wł.) W fabryce dynamitu pod Prisztiną nastąpił wczoraj wybuch. 2 robotnice zostały rozszarpane w kawałki. Są ranni.

Dr. L. PRYBULSKI powrócił

ULICA POŁUDNIOWA Nr. 2. Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe niemoco płciowo, Leczenie Syphilisu EHRlich-HATA 606 wśródzylmie. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1201

Dr. med. 611

Władysław Hertzberg

ordynuje od 1-go maja w Marjenbadzie ::: Haus „Schwarzer Adler“ :::

Piotrkowska 190 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacye i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2546

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA № 3

931

Dla starszych:

1) „Do krwawej nocy...“ powieść osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów <Rozwoju> 1.25 kop.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 22/4. 1912 roku.)

Table with columns: Ząd., Ofiar., 5% L. m. Piotrkowa, 4% Renta, 5% Pożyczka z 1905, 5% Pożyczka z 1906, Premjówka I-ej em., II-ej, Szlacheckie, 4% Listy Ziemskie, 4% Listy Warsz., 5% L. Łódz., 4% L. Łódz., Bank H. Łodzi n. ak., 5% L. m. Piotrkowa, Akc. Lilpopy, Putłowski, Rudzki i S-ka, Starachowickie, Banku H. m. Warsz., Łodzi, Rudzki i S-ka n. ak., B-ku H. Warsz. n. ak., B-ku Dysk. Warsz., Akcyje Zyrard. zakł., 4 1/2% Oblig. Warsz., 5% L. Częstochowy, Bank Państwa

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Table with columns: Data, Barometr, Termometr, Wilgotność, Kierunek i prędkość wiatru, Uwagi

Na doch. Tow. Zwol. Sportu.

Teatr Popularny

W czwartek d. 25 b. m.

Zaczarowane Koło

Baśń dramatyczna w 5-akt. Lucyana Rydla.

Gościnny występ ST. WYSOCKIEJ w roli Młynarki.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Ulrichsa róg Zielonej i Piotrkowskiej od godziny 6 do 10 do 1-ej, a po południu w kasie teatru—codziennie. 1462

HELENY MNISZEK

autorki „Trędowatej“ i „Ordynata“ WYSZŁA NOWA POWIEŚĆ p. t.

PANICZ

Wydanie w 2-ch tomach z portretem autorki. Cena rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 3.50 (za zaliczeniem o 10 kop. drożej), w oprawie rb. 3.80. Nakładem LEONA IDZIKOWSKIEGO w Kijowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1597



145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

**Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej**

lekarza d-ty H. Pruss. 1595

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**Uwaga! **Ceny bardzo niskie.** Uwaga!**Bank Kupiecki Łódzki**

ma zaszczyt zawiadomić, że wypłata dywidendy za rok 1911

po **Rb. 18.75** od akcyi I i II emisji i po **Rb. 4.70**od akcyi III emisji, rozpocznie się **w dniu 11/24 b. m.**

w kasie Banku w Łodzi, w kasie filii Banku w War-

szawie, oraz w Rosyjskim Handlowo-Przemysłowym Banku

w Petersburgu. 1599

**INSTYTUT  
Roentgenologiczny i Światłolecznicy  
D-ra A. GROGLIKA**

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami

wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8-11 rano, 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

**W imieniu Najjaśniejszego Pana Sąd Okręgowy Piotrkowski**

w dniu 3/16 kwietnia 1912 roku postanowił: 1) ogłosić upadłość Łódzkiej spółki handlowej

pod firmą „**J. PERLBERG i S-ka**”

w osobach: Jakóba Perlberga, Maurycego v. Nosela Perlberga oraz Szlamy Frenkla, z oznaczeniem daty otwarcia upadłości w dniu 3/16 listopada 1911 r., 2) przyłożyć pieczęcie do majątku upadłych, gdziekolwiekby się takowy znajdował 3) wyznaczyć Sędzią Komisarzem Członka Sądu M. Troickiego, a Kuratorem Adwokata Przysięgłego Piaszczyńskiego, 4) oddać upadłych pod dozór policyjny, 5) wyrok niniejszy ogłosić sposobem w prawie wskazanym i opatrzyć rygiorem natychmiastowej wykonalności.

**SĘDZIA KOMISARZ** Masy upadłości Łódzkiej spółki handlowej pod firmą „**J. PERLBERG i S-ka**”

wzywa wszystkich wierzycieli tej ostatniej, aby w dniu 20 kwietnia (6 maja) r. b. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym Piotrkowskim w sali posiedzeń ogólnych zebrań o godz. 1-ej po południu, usprawiedliwili tytuł wierzycieli i przedstawiłi potrójną listę kandydatów na syndyków tymczasowych.

Piotrków, 6/19 kwietnia 1912 r. (Podpisał) **M. Troickij.**

Za zgodność ręczy Kurator Masy

1470 **Władysław Piaszczyński** Adwokat Przysięgły.**ZĘBY** sztuczne od 75 k.  
Plomby od 50 k.  
na kauczuka, złocie —  
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie  
złotem, srebrem, porcelaną. Wyj-  
mowanie zębów bez bólu.  
Przeróbka i reparacje na pocze-  
kaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,**  
Piotrkowska 92. 381r**DO WYNAJĘCIA**

letnie mieszkania, składające się z pojedynczych pokoi, z kuchnią i 2 pokoi z kuchnią, z balkonami w murowanej suchej willi, otoczonej lasami. Miejsowość malownicza, kąpiele, stawy żarybione, w Józefowie, 2 wiorsty od Konstantynowa, czyli 25 minut drogi pieszo. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi, biuro Tow. Ubezpiecz. „Jakor”. Zielona 9, u T. Urbankiewicza: 1414-3, —1

**Do wynajęcia**

od 1-go lipca 1912 r. 5—3 i 2 pokoje z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i oświetleniem elektrycznym, w nowo budującym się domu komfortowym. Szkolna 12, wiadomość: ul. Długa Nr. 1, pierwsze piętro. 1466

**FAGOSOL**jest według opinii powag naukowych i lekarskich, **jedynym środkiem przeciw chorobom płuc**, który przewyższa wszystkie inne podobne preparaty. Każdemu kto cierpi na choroby płuc, jak: gruźlica, chroniczny bronchityzm, kaszel i kto pragnie wyleczyć się gruntownie z tych chorób, radzimy bez wahania stosować „Fagosol”, który przy swych znakomitych własnościach leczniczych nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

Cena flakonu tylko 1 rb. 20 kop.

Skład główny: Ludwik Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

Przedstawiciel: Towarzystwo „Chemikol”, Warszawa, Dzika 25.

Żądać we wszystkich aptekach. 961

**Austryacko-Węgierskie T-wo pomocy w Łodzi.**Niniejszem podajemy do wiadomości interesowanych, że w tym tygodniu przyjeżdża p. **Władysław Żalewski**, urzędnik C. K. Generalnego Konsulatu w Warszawie i będzie załatwiał**SPRAWY KONSULARNE**w piątek, dnia 26 b. m., od 10—12<sup>1/2</sup>, w południe i od 5—6 po poł w sobotę, d. 27 b. m., od 10—12<sup>1/2</sup>, w poł. i od 3—5 po poł. w lokalu naszego Stowarzyszenia, Piotrkowska № 243.

Nb. Dnie konsularne będą się odbywały zwykle w drugiej połowie każdego miesiąca. 1472

**KUPUJCIE  
„MIESIĄC ILUSTROWANY”**Sto stron zajmującego tekstu, Liczne ilustracje. Numer pojedynczy **60 kop.** Żądać w księgarniach w Warszawie i na prowincyi. Redakcja: Wspólna 45, Tel. 187-43.**Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej. Nowy Rynek № 6**

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

**RUBNIT**

Powinien być w każdym domu

w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.

Pokazowe pranie codziennie w Łodzi przy ul. Cegielnianej № 27

od 5—7 po południu.

**ZAWIADOMIENIE.**

Zarząd akcyzy zawiadamia, że w łódzkim głównym składzie monopolowym (Zagajnikowa Nr. 2), 16/29 kwietnia o g. 10 t. r. odbędzie się licytacja na oddanie dostawy różnych towarów i spirytusu, ze składu na dworcu kolejowe: Łódź-Kaliska i Łódź-Fabryczna. Oprócz tego, w tym dniu odbędzie się licytacja na sprzedaż 100 balonów w koszykach od spirytusu drzewnego, objętości 2 wiader.

Osoba, która utrzyma się przy licytacji, obowiązana złożyć kaucję w sumie 300 rubli.

Do udziału w licytacji kaucya niewymagalna. 1436